

Żałobny pochód przez Polskę ze śmiertelnymi szczątkami ś. p. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury

W Cieszynie

CIESZYN, 13.9. Miasto od wczesnego ranka było pod znakiem żałoby. Jaka spadoła na cały kraj. Przed kaplicą szpitalną, gdzie wczoraj złożone zostały zwłoki ś. p. Żwirki i inż. Wigury, zgromadziły się wielkie tłumy: zastępy młodzieży szkolnej, delegacje związków, organizacji, P. W. oraz kompania honorowa 4 p. strzelców podhalańskich.

Po egzekwacjach, odprawionych przez ks. kapłana Pogłódka w asystencji licznej kleru, oficerowie 4 p. s. p. wzięli trumny na ramiona, aby przenieść je na karawan, który ruszył w stronę kościoła farnego. Za trumnami postępowała Wdowa po bohaterze, p. Żwirkiowa i p. Wanda Wigurówna w towarzystwie oficerów, dalej delegacje i tyśiący tłum publiczności.

Kondukt podał ulicami: Bielecka, Wyższa Brama, Szersznika, Rynekowa i Głęboka do kościoła farnego. Trumny lotników ustawiono na środku nawy głównej, rzęsiście oświetlonej.

Przy ołtarzu stanął ks. kapłan Pogłódek i liczni księża. Rozpoczęła się uroczysta Msza żałobna.

Podczas nabożeństwa pienia wykonał chór męski miejscowego towarzystwa śpiewaczego pod batutą prof. Bergera. Przy organach zasiadł poseł na Sejm Rzeczypospolitej, p. Halbar. Orkiestra 4 p. s. p. odegrała kilka utworów, m. in. „Marsz żałobny” Szopena.

Po nabożeństwie płomienne kazanie wygłosił ks. Pogłódek. Gdy błogosławił zmarłych na ich ostatni lot w zaświaty, wśród zebranego tłumu rozległy się szlochy kobiet.

Po egzekwacjach trumny ujęli znów na barki oficerowie i przenieśli je na karawan. O godz. 10.30 ruszył kondukt żałobny w stronę dworca. Rząd reprezentowany był na pogrzebie przez wicewojewodę śląskiego dr. Salonięgo.

Na dworcu oczekiwali dwaj wozy, które zostały doczepione do pociągu osobowego. Przed wozami ustawili się kompania honorowa 4-go pułku strzelców i wszystkie związki ze stądami.

Przy dźwiękach hymnu żałobnego wynieśli oficerowie na ramionach obie trumny, przykryte sztandarami narodowymi, które następnie złożono w wozie żałobnym. Z kolei wicewojewoda dr. Saonięgo złożył w imieniu województwa śląskiego wielki wieniec z szarąmi w kolorach narodowych z napisem: bohaterom lotnikom — wojewoda śląski.

Następnie wice wojewoda wygłosił krótkie przemówienie, poczem pociąg ruszył z wolna w kierunku Bielska. Tym samym pociągiem wyruszyły również żona ś. p. Żwirki i siostra inż. Wigury.

Szczątki samolotu odwieziono sa mochem do Krakowa.

W Bielsku

BIELSKO, 13.9. (PAT). Do Bielska wozem ze zwłokami ś. p. Żwirki i inż. Wigury przybył o g. 12 m. 10. W następnym wagonie znajdowała się rodzina bohaterów: żona por. Żwirki oraz siostra inż. Wigury wraz z towarzyszącymi im osobami.

Zabrana na dworcem w liczbie około 10 tys. ludność Bielska i Bieli oddała ostatni hołd bohaterom lotnikom.

Pociąg ze zwłokami zwycięsców lotu nad Europą przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wjechał na udekorowany dworzec. Od dworca strzelców podhalańskich i p. w. sprezentowały broń i pochylili się przed sztandarami. W tej chwili nastąpiło jednominutowe milczenie, po którym przemówił gen. Przedziecki, żegnając tragicznie zmarłych lotników imieniem dwójki górskiej.

Następnie imieniem ludności miasta Bielska i Bieli przemówił wicestarosta bielski, Nizankowski.

Przy dźwiękach marsza żałob-

Przed pogrzebem w Warszawie

W Krakowie

KRAKÓW, 13.9. Pociąg specjalny ze zwłokami ś. p. Żwirki i inż. Wigury przybył na dworzec zachodni w Krakowie o godz. 3 m. 5 po poł.

Odprawione zostały egzekwie i wygłoszone przemówienia. Od godziny 15.30 do 17-ej na dworcu dopuszczona była publiczność celem złożenia hołdu lotnikom, poczem o godz. 17.52 pociąg odszedł wprost do Warszawy.

Pierwszy hołd Warszawy

Na pół godziny przed północą żałobny pociąg przybył do Warszawy.

Na peronie dworca Głównego zebrali się już delegacje korpusu oficerskiego wojsk lotniczych i delegacje kolejarzy.

Orkiestra powitała wagon żałobny, w którym znajdowały się trumny obu lotników, marszem żałobnym.

Trumny wyniesiono z wagonu i

przeniesiono przez salony recepcyjne do samochodu - karawanu, oczekującego na dworcu. Na drugi samochód złożono stopy wieńców i kwiatów, poczem żałobny kondukt ruszył do kościoła Św. Krzyża.

Mimo późnej pory przed dworcem i na peronie zebrali się tłumy publiczności. Gdy wyniesiono trumny przed dworzec w tłumie rozległy się szlochy kobiet.

Trumny ze zwłokami ś. p. Żwirki i inż. Wigury złożono na katafalku obok siebie w dolnym kościele św. Krzyża.

Program pogrzebu

Przez cały dzień dzisiejszy od godz. 9 rano do 6 po poł. podziemia kościoła są dostępne dla publiczności, która pragnie oddać hołd bohaterom lotnikom.

Jutro rano trumny ze zwłokami lotników przeniesione zostaną do kościoła górnego św. Krzyża, gdzie ustawione zostaną obok siebie w nawie głównej.

O godz. 10 rano odprawiona zostanie solenna msza św. żałobna, która celebrować będzie biskup polowy W. P. ks. Stanisław Gall w asyście licznej duchowieństwa.

Po egzekwacjach żałobnych i kaniu trumny złożone zostaną na katafalku samolotów, przyprężenie do jaszczów artyleryjskich.

Oba karawany jechać będą obok siebie.

Przed samymi karawanami niesione będą na poduszkach odznaczenia zmarłych.

W konduście pogrzebowym weźmie udział kompania honorowa 1 pułku lotniczego, pluton honorowy Korpusu Kadetów z Rawicza oraz orkiestra 30 pułku strzelców kresowych, natomiast w kościele konduktować będzie orkiestra 36 p. niechoty.

Kondukt przejdzie Krakowskim Przedmieściem, gdzie na rogu Królowskiej zatrzyma się chwile przed lokalem Aeroklubu Polski, poczem przed komendą miasta skroci na plac Marszałka Piłsudskiego, przejdzie Wierzbowa do pl. Teatralnego i następnie Bieleńską na Powązki.

Nad otwartą mogiłą wygłoszone będzie szereg przemówień, które rozpocznie przemówienie szefa departamentu aeronautyki M. S. Wojsk, pułk. Rayskiego, bezpośredniego przełożonego ś. p. Żwirki.

Zwłoki ś. p. Żwirki i ś. p. inż. Wigury złożone zostaną we wspólnym grobie za katakumbami, przydzielonym bezpłatnie przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego.

Kondolencje e. p. Prezydenta

Szef Kancelarii Cywilnej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p.

Chełczyński przesłał na ręce szefa departamentu lotnictwa M. S. Wojsk plk. Rayskiego depesze treści następującej:

„Pan Prezydent Rzplitej polecił mi pośłać na ręce pana pułkownika wyrazy głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniosło lotnictwo polskie przez śmierć niezabobnianego bohatera lotnika ś. p. por. Franciszka Żwirki, oraz wybitnego i zasłużonego konstruktora, ś. p. inż. Stanisława Wigury.

Depesza

Marszałka Józefa Piłsudskiego

P. Marszałek Józef Piłsudski wystosował do Pani Żwirkowej, wdowy po ś. p. Franciszku Żwirku telegram treści następującej: „Przesyłam Pani słowa głębokiego współczucia z powodu śmierci ś. p. Jej Meża.

„Ś. p. porucznik - pilot Franciszek Żwirko chlubnie zapisał się na kartach polskiego lotnictwa. „Trwała pamięć jaka po nim zostaje niech Pani i Synowi umniejszą ból w tak ciężkiej chwili”.

Minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, Marszałek Polski

Kondolencje armii czeskosłowackiej

Pan Marszałek Piłsudski otrzymał od dr. Viskovsky'ego, mi-

nistra obrony narodowej w Czechosłowacji depesze kondolencyjne w imieniu armii czeskosłowackiej z powodu tragicznej śmierci por. Żwirki.

W odpowiedzi pan Marszałek przesłał następującą depeszę: „Dr. Viskovsky, minister obrony narodowej — Praga.

„Bardzo dziękuję Panu Ministrowi za serdeczne wyrazy współczucia, które otrzymałem od Pana i armii czeskosłowackiej z powodu tragicznej śmierci por. Żwirki.

Jednocześnie proszę o przyjęcie mego serdecznego podziękowania dla tych dowódców i oddziałów armii czeskosłowackiej, którzy oddali honory naszym dzielnym lotnikom i okazali tak wielożołnierskiej życzliwości wobec tego tragicznego wypadku.

Marszałek Polski Józef Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych

Żaloba w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 13.9. Wczorajsza prasa bydgoska wyszła w żałobnych obwódkach, zamieszczając na naczelnym miejscu wspomnienia pośmiertne tragicznie zmarłych lotników Żwirki i Wigury.

Na wielu domach prywatnych i państwowych wywieszono były chorągwie żałobne. Syndykat dziennikarzy bydgoskich wysłał do rodzin zmarłych lotników telegramy kondolencyjne.

Skwer por. Żwirki w Dąbrowie Górniczej

SOSNOWIEC, 13.9. Magistrat Dąbrowy Górniczej postanowił na wniosek prezydenta Małdyńskiego nowoutworzony plac wraz z skwerem nazwać imieniem por. Żwirki.

Odsłonięcie tablicy z nazwą placu odbędzie się w dniu pogrzebu lotników, (PAT).

Hojny dar pracowników Modrzejowa

SOSNOWIEC, 13.9. W związku z tragiczną śmiercią ś. p. Żwirki i inż. Wigury pracownicy fizyczni i umysłowi koncernu Modrzejowski Zakłady górnicze - hutnicze złożyli do dyspozycji L.O.P.P. 1200 zł., celem upamiętnienia ofiary z życia lotników i zebranie rodzin po nich pozostałych.

Zegarek ś. p. Fr. Żwirki

W prasie porannej ukazała się wiadomość, że cenny pamiątkowy zegarek ś. p. Fr. Żwirki nie został znaleziony na miejscu katastrofy.

Zakład zegarmistrzowski W. Grabau zawiadamia nas, że zegarek ten znajduje się w zakładzie, oddany w przeddzień lotu przez ś. p. Fr. Żwirkę do wprawienia szkiełka.

Zegarek będzie oddany przez zakład pani Żwirkowej.

Uchwały legionistów

W poniedziałek odbyło się zebranie zarządu okręgowego stołecznego Związku Legionistów i członków tego okręgu dla omówienia sposobów uczczenia bohaterów lotników, ś. p. Żwirki i Wigury.

Postanowiono zwrócić się do ministrów spraw wojskowych, min. komunikacji i Aeroklubu polskiego z inicjatywą złożenia narodowego funduszu lotniczego im. por. Żwirki i inż. Wigury.

W czasie zebrania złożono w drodze dorocznej zbiórki 555 zł. na wspomniany fundusz.

Zarząd okręgu warszawskiego Zw. oficerów rezerwy wyzwa swych członków do gremialnego udziału w pogrzebie ś. p. por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

Zbiórka o godz. 9 min. 30 dnia 8 b.m. (czwartek) w lokalu Związku, ul. Wierzbowa 11 m. 32.

Kolo zarządów cechowych przy Związku Rzemieślników Chrześcijański wyzwa wszystkich cechów rzemieślniczych w stolicy do wzięcia udziału w pogrzebie bohaterów lotników ś. p. Żwirki i inż. Wigury.

Zbiórka w czwartek, w dniu pogrzebu o godz. 9.30 rano wraz ze standardami przed kościołem P.P. Wzytek na Krakowskim Przedmieściu.

Reichstag skapitulował

Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie 13 listopada

BERLIN, 13.9. Po zamknięciu posiedzenia Reichstagu przewodniczący Göring zwołał konwent seniorów.

W odpowiedzi na to przedstawiciel social - demokratów oświadczył, że postawie social - demokraty nie wezmą udziału w konwencie seniorów, uważając, że Reichstag został rozwiązany.

Udziału w posiedzeniu odmówili nie tylko social - demokraci, lecz również i frakcja centrowa, która oświadczyła Göringowi, że uważa Reichstag za rozwiązany.

Wobec tego Göring odwołał nie tylko posiedzenie konwentu seniorów, lecz również i wyznaczone na jutro posiedzenie Reichstagu.

Tymczasem kanclerz Papen wyśtawiał do Göringa list, w którym zarzuca mu, iż pogwałcił dwa razy konstytucję, raz nie dopuszczając kanclerza do głosu i drugi raz zarzucając głosowanie w chwili, gdy Reichstag był już prawnie rozwiązany. Rząd nie dopuści do zebrania się Reichstagu.

Do wnętrza parlamentu będą mogli wejść tylko posłowie, którzy są członkami komisji; spraw zagranicznych i nadzoru konstytucyjnego, które to komisje obradują na wet gdy Reichstag jest rozwiązany.

Pozostali posłowie nie będą wpuścić do wnętrza gmachu parlamentu. Termin przyszłych wyborów nie jest jeszcze ustalony, ponieważ rząd chce obserwować rozwój sytuacji wewnątrz - politycznej w ciągu najbliższych dni.

W godzinach wieczornych Göring zwołał konferencję prasową, na której oświadczył, że podtrzymuje swoje zasadnicze stanowisko co do nieważności dekretu prezydenta, rozwiązującego Reichstag, ustępuje jednak przed siłą przekonania, że właściwa odpowiedź otrzyma rząd Papena od narodowych socialistów za 2 miesiące przy wyborach.

Wybory w terminie

BERLIN, 12.9. Minister spraw wewnętrznych baron von Gayl oświadczył, iż nowe wybory odbędą się na podstawie obecnej ordynacji

lecz dopiero wtedy, gdy porządek i ład będzie zabezpieczony.

Na pytanie, czy rząd zamierza podjąć specjalne kroki w celu zapewnienia porządku, minister oświadczył, że nie widzi na razie powodów do specjalnych zarządzeń.

Wybory odbędą się prawdopodobnie 13 listopada.

Żądanie komunistów

BERLIN, 12.9. Komuniści zwrócili się do prezesa Reichstagu Gö-

ringa z żądaniem zwołania posiedzenia Reichstagu jutro o g. 3-ej po południu.

Wniosek socialistów

Social - demokraci natomiast zwrócili się do min. Gayle w sprawie zarządzenia plebiscytu, dotyczącego uchylecia socjalno - politycznej części ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy z dn. 4 września.

W razie uwzględnienia tego żąda-

nia Reichstag zostanie zwołany na 13 listopada.

W poszukiwaniu maszyny piekielnej

Rewizja w gmachu Reichstagu

BERLIN, 13.9. — Ubiegłej nocy policja wkroczyła do gmachu Reichstagu, przeprowadzając szczegółową rewizję w lokalu klubowym partii komunistycznej oraz w piwnicach. Władze policyjne otrzymały poufne informacje, iż wewnątrz gmachu znajduje się maszyna piekielna, jak zaznacza komuni-

kat przydyktu policji, rewizja nie potwierdziła tych podejrzeń. Przeciwnie wejściu policji do Reichstagu oraz dokonaniu rewizji założył ostry protest dyrektor gmachu parlamentu, komendant oddziału policyjnego zignorował ten protest kontynuując poszukiwania.

Dziś stracenie Gorgułowa

na gilotynie w Paryżu

PARYŻ, 13.9. — Wobec odrzucenia przez prezydenta Lebruna próby o ulaskawienie Gorgułowa, wyrok śmierci zostanie wykonany w środę o wschodzie słońca.

Salwy w tłum studentów

w gmachu uniwersytetu w Chile

BUENOS-AIRES, 13.9. Donoszą z Santiago de Chile, że studenci uniwersytetu w liczbie około 200 obsadzili gmach uniwersytetu miejscowego, domagając się natychmiastowego uwolnienia byłego dyrektora lotnictwa, komendanta Marmaduke Grove, ze słanego na wyspę Juan Fernandez.

Policję, która przybyła na miejsce wypadku, celem usunięcia studentów z gmachu uniwersytetu,

powitali studenci gradem kul karabinowych i rewolwerowych. Policja zrobiła wobec tego również użytek z broni palnej. Dwa studentów i portier uniwersytetu, zginęło na miejscu, 16 zostało rannych. Ze strony policji zginął jeden podoficer i zostało rannych 6 agentów. Zginął również jeden małodzień sprzedawca gazet, ugodzony zblakana kulą. Kilku dziesięciu studentów aresztowano.

Wbrew opinii grafologa

Sąd uniewinnił Leona Kollataja

Niezwykła sprawa znalazła swój epilog w warszawskim sądzie okręgowym.

Przed trybunałem stanął Leon Kollataj, oskarżony o przestępstwo, popełnione przed 11 laty. Przestępstwo to miało polegać na podjęciu 15 milionów marek polskich z kasy wojskowej na szlaskowy kwit. Kwit ten nosi podpis podporucznika Kosiewicz.

Jeden z ekspertów grafologów dr. Szymankiewicz, po porównaniu pisma oskarżonego z podpisem na fałszywym kwicie, orzekł, że oba pod-

pisy położone są jedną ręką. Mimo to jednak sąd nie zgodził się z wywodami prokuratora Siewierskiego, popierającego oskarżenie i Kollataja uniewinnił.

Obrona oskarżonego przy pomocy świadków udowodniła bowiem, że Kollataj w czasie, kiedy popełniono przestępstwo, bawił na Kresach, a ponadto, że oskarżono go z zemsty.

W kołach prawniczych wyrok ten, pomijając ekspertyzę grafologiczną, wywołał ogromne wrażenie.

Gandhi skazał się na śmierć z głodu

w walce z antyhinduska polityką Anglii

LONDYN, 13.9. — Mahatma Gandhi na znak protestu przeciwko planowi rządowemu, przewidującemu stworzenie dla pariasów oddzielnych kurjów wybranych, co zdaniem Gandhiego ma na celu unicestwienie hinduskiego ruchu wolnościowego, postanowił rozpocząć głó-

rowkę aż do śmierci bez względu na to, czy zostanie uwolniony z więzienia, czy nie.

Władze angielskie zdecydowały się na to, aby go wypuścić z więzienia i odesłać do Ahmedabad.

Jeżeli Gandhi nie zmieni swej decyzji, będzie mógł żyć bez jedzenia jeszcze około miesiąca.

Postanowienie Gandhiego może mieć poważny wpływ na sytuację wewnętrzną Indii. Oball ono niewątpliwie wszystkie widoki współpracy Anglii z Hindusami.

Nowa heca antypolska

w dniu urodzin Hindenburga

KRÓLEWIEC, 13.9. Związek Odańszczan w Olsztynie urządza dnia 2 października z okazji urodzin prezydenta Hindenburga wielką manifestację na rzecz „uwolnienia” Gdańska.

W uroczystości tej o wybitnie antypolskim charakterze wezmą udział przedstawiciele władz, Reichswehry, miasta oraz związków parajotycznych. Punktem kulminacyjnym manifestacji ha-

dzie przemówienie radcy ministerjalnego dr. Markulla z Berlina.

Organizatorzy tej manifestacji wysłali do senatu gdańskiego pismo z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela.

Przebieg manifestacji oraz przemówienia mają być transmitowane przez rozgłośnie królewieckie

Kategoryczna odmowa

w odpowiedzi Francji na notę Niemiec

BERLIN, 19.9. — Odpowiedź francuska na notę niemiecką w sprawie roszczeń z dn. 29 ub. m., która została wczoraj rano rzucona ręką Rzeszy, jak do nas, nie została wzięta pod uwagę. W niedzielę w południe, dziś wieczór była opublikowana.

Odpowiedź francuska składa się z dwóch części, z których pierwsza omawia konferencję rozbrojeniową, a druga dotyczy żądań niemieckich. Rząd francuski podkreśla obniżenie wydatków na cele wojenne o półtora miliona franków oraz wskazuje na artykuł 8-my paktu Ligi Narodów. Celem, do którego należy dążyć, jest zawarcie układu, który dałby narodom istotne gwarancje pokoju.

W drugiej części odpowiedzi, która składa się z 7 paragrafów, rząd francuski rozpatruje kolejno żądania niemieckie.

Nota przypomina wywiad udzielony

W ospałym nastroju

wzniesienie prac rozbrojeniowych

GENEWA, 13.9. — Wzniesienie prac technicznych konferencji rozbrojeniowej nastąpiło dziś w nastroju bardzo ospałym.

Komisja dla spraw wydatków na zbrojenia zebrała się dziś celem kontynuowania prac przerwanych w lipcu. Na posiedzeniu inauguracyjnym stwierdzono, że przedstawiciel Niemiec dyrektor ministerialny Vorbs nie zjawia się.

Brakowało również delegatów całego szeregu innych krajów. Częściowo tłumaczy się to obradami, toczącymi się obecnie w Stresie.

Złożono wniosek kontynuowania obrad pomimo nieobecności niektórych delegatów. Przeciwni tej propozycji.

Zwołanie sesji izby deputowanych

PARYŻ, 13.9. „Journal Officiel” publikuje dziś dekret, zwołujący nadzwyczajną sesję senatu oraz izby deputowanych na dzień 16-go września. (Pat.).

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13 września 1932.

Dewizy:

Belgia 123.73, Holandia 358.50, Londyn 31.95, Nowy Jork (kabel) 8.925, Paryż 84.06, Szwajcaria 172.35—172.25, Sztokholm 160.00, Włochy 46.80—45.78.

Papiery procentowe:

7 proc. poź. stabilizacyjna 51.50—50.75—51.25 (w proc.); 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 48.50—48.40; 5 proc. konwersyjna 40.00; 6 proc. poź. dolarowa 53.00—52.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlanego Banku gosp. kraj. 1 em. 91.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 57.00—56.50—57.00, odliczając 1000 zł. 57.75—57.25; 8 proc. L. Z. Łodzi 55.50, 10 proc. m. Siedlec 51.50—52.00; 8 proc. L. Z. Częstochowy 53.50.

Akcje:

Bank Polski 84.00—82.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 13 września.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie odbył obrót w wysokości 1144 i pół ton, w tym żyta 545 ton. Notowano za 100 kg. parcyet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 16.50—17.50, pszenica jednolita 28.50—29, pszenica zbierana 28—28.50, owies jednolity 16.50—17, zbierany 15.25—15.75, jęczmień na kasze 16—16.50, leczmień browarny 18—19, groch polny jadalny 27—30, groch „Victoria” 28—31, mąka pszenna luksusowa 48—53, pszenka 40—43,48, żytnia pyłowa 31—33, żytnia sítkowa 26—26, żytnia razowa 23—25.

„Latająca rodzina” wyratowana

z fal Atlantyku przez parowiec angielski

NEW YORK, 13.9. — Rodzina Hutchinsona, odbywająca lot przez Atlantyk musiała opuścić się na fale, wzywając pomocy. Poszukiwania w okolicach Grenlandji pozostały bez wyniku. Zdaniem fachowców jest zupełnie nieprawdopodobne, by rozbitkowie mogli się uratować na krze lodowej.

LONDYN, 13.9. — Kapitan angielskiego parowca „Lord Talbot” znalazł samolot „Latająca rodzina” na wodzie niedaleko Grenlandji.

Telegram jego brzmiał: „Raykjavik — o godzinie 1-ej znalazłem

Hutchinsona i jego towarzyszy. — Okręt stoi w pobliżu samolotu. Z na

stanem dnia będą ich ratować.” TROMSOE, 13.9. Rodzina Hutchinsona wraz z żoną została wyratowana. Samolot wraz z „latającą rodziną” wyłowiono z morza i przewieziono do Ynsbu, miejscowości położonej na wschodnim wybrzeżu Grenlandji.

NEW YORK, 13.9. „New York News” podaje, że rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił ma z inicjatywą wszczęcia rokowañ o zawarciu układu międzynarodowego, zakazującego lotów transoceanicznych osobom, żadnym rozgłosu.

9.783 bezrobotnych mniej

w rejestrach pośrednictwa pracy

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych w całym państwie, zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy,

wynosiła w dniu 10 b. m. 166.144 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.783 osób.

Sukces plastyków polskich

na wystawie w Padwie

PADWA, 13.9. Jury Międzynarodowej Wystawy Dzieł Sztuki Religijnej przyznała nagrody następującym plastynom polskim: Wacław Husarski — medal złoty; Michalak, Stryjeńska, Lednicka — Szczyt, Kuna, Żurawski, Krasnodębska, Szczepkowski, Konarska, Wolska, Bere

zowska — medale srebrne. Największą ilość nagród, między innymi pieniężnych od 300 do 3.500 lirów, otrzymali wystawcy włoscy.

Zaznaczyć należy, że poza Husarskim medal złoty otrzymali jedynie Włosi i Węgrzy.

Książę Walji wyproszony z kasyna

za sportową koszulę i plażowe pantofle

MARSYLJA, 13.9. — Tel. wł. — Do noszący z Biarritz o zabawnym wypadku jaki miał miejsce wczoraj w tamtejszym kasynie. Jak wiadomo, etykieta strojów jest przestrzegana na wybrzeżu baskijskim znacznie ściślej, niż na Côte d'Azur, gdzie „elementy artystyczne” wnieśli ostatnio dość szeroka swobodę w tel. dziedziny.

Zarząd kasyna w Biarritz stosuje do tamtejszych „protokół starej daty”, niechętnie okiem patrząc „na klientów”, którzy pojawiają się wieczorem nie w smokingu lub fraku.

To też kiedy wczoraj wieczorem po

jawili się w haflu kasyna jakiś młody człowiek ubrany w plażowe pantofle, flanelowe spodnie, kolorową koszulę sportową z krótkimi rękawami — dyrektor sali bez pardonu odmówił mu biletu wstępu.

Młody człowiek bez słowa protestu opuścił kasyno. Natomiast już w parę chwil potem wpadł w rozpacz dyrektor kasyna, dowiedziawszy się, że skromny młodzieniec przed którym tak niegdyś zamknęły się drzwi kasyna, jest ni mniej ni więcej tylko księciem Walji.

Na przesłuchaniu delegatów, ks. Walji odpowiedział, iż nie ma pretensji, nawet rad jest, iż potraktowano go bez protokolarnego dyplomatycznego.

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

Powrót „Junaka”. Powrócił do Ody z miesięcznej podróży do Norwegii pod dowództwem komandora Płanowicza jacht „Junak”, należący do Yacht-klubu w Salzbürgu Winston Churchill.

Trzęsienie ziemi w Indiach holenderskich. W Oampong (Indie holenderskie) 60 domów runęło na skutek trzęsienia ziemi, którego nie notowano tu od r. 1898, ofiar w ludziach nie było.

Churchill chory na tyfus. Bawiarz w Salzbürgu Winston Churchill za chorował na tyfus i został umieszczony w jednym z tamtejszych sanatoriów.

Wolno telegrafować po polsku we Włoszech. Ukazało się rozporządzenie włoskiego min. komunikacji, którego mocą język polski został wprowadzony do listy języków, w których można nadawać telegramy wewnętrzne we Włoszech.

Zgon librecisty. W Antibes zmarł wczoraj znany pisarz Pierre Louis Pujol, piszący pod pseudonimem P. L. Fiersa. Libretta do operetek: „Messalina”, „Piekność z Nowego Jorku”, „Miłość w aucie” i „Nieszkodliwe zderzenie”.

Waldemar w Kownie. Wrócił z Paryża do Kowna Waldemar, w tych dniach rozpocznie się jego proces w Trybunale Najwyższym.

Dymisja p. Sokolnikowa. Ambasador sowiecki w Londynie Sokolnikow opuszcza stanowisko w Londynie i powraca do Moskwy.

Rozruchy antysemitów w Rydze. Po zakończeniu zawodów sportowych między klubem żydowskim i lotewskim na ulicach Rygi doszło do demonstracji antyżydowskich, urządzonych przez młodzież akademicką.

Parlament angielski. Parlament angielski został zwołany na 18 października.

Przesilenie gabinetowe. Rząd chilijski podał się do dymisji.

Pożar wielkiej papierni. W Malmiedy we Francji została całkowicie zniszczona przez pożar wielka papiernia. Straty miljonowe. W czasie gaszenia ognia został ciężko ranny jeden ze strażaków.

Argentyna w Lidze Narodów. Argentyński minister spraw zagranicznych oświadczył, iż Argentyna wstąpi niebawem do Ligi Narodów.

Zatonięcie parowca. Parowiec, na którego pokładzie znajdowało się około 100 osób, zatonał, przyczem zginęło 24-ch robotników arsenału morskiego w Kure.

Nadzwyczajna sesja senatu. Nadzwyczajna sesja senatu oraz izby deputowanych została otwarta na dzień 16 b. m.

Aresztowanie przemysłowców w Łodzi. Za przemyślenie, w celu aresztowania został Strzyżewski i jego żona Matylda, kupiec Samuel Rozenberg i kupiec Juliusz Spira.

Tabela wczorajszego ciągnięcia loterii państwowej

21 02 343 410 53 554 684 10 832 2	694 813 907 67 82 146214 281 603 12	67061 135 578 79 724 27 34 887 933 68186
932 68983 97 11 331 697 79 85 781	845 82 147138 253 89 506 34 70 732 63	330 69 77 549 648 791 69075 354 496
869 938 69011 46 9 68 203 774 832	842 924 68 97 148155 312 566 612 748	566 766 93
70104 69 472 516 694 45 791 841	74 877 92 974 199000 203 28 307 35 64	70179 620 27 71008 50 244 462 536
949 80 71234 311 436 35 529 654 22	98 570 629 49 744 82 910 94	605 56 772 845 72277 386 406 556 73319
920 72287 59 559 6 649 721 871 080	150210 480 568 601 5 740 959 88 91	50 554 641 900 75 74018 103 242 307 10
78 73038 119 210 492 53 577 679	151092 219 58 89 509 21 152 164 447	51 466 763 886 931 74 75071 210 45 88
845 950 3 74021 224 63 372 578 735	935 153415 48 68 608 759 150777 716	382 546 749 844 942 76183 480 542 74
75058 433 891 56 60 13 975 76349 77	857 77 84 901 155045 520 32 35 616 816	777 848 935 77055 75 80 239 473 88 99
48 430 512 52 602 749 890 988 77380	917 156158 77 235 98 355 432 826 30 35	525 657 801 37 78305 57 504 765 88 99
440 43 68 553 704 839 8 82 78264 85	955 157059 85 100 206 56 368 81 407	79172 204 67 99 300 40 93 629 907
17 414 647 91 882 20 79092 201 376	529 54 686 791 895 977 158002 35 396	80363 579 83 623 35 63 90 98 706 75
577 17 661 46 95 779	460 83 541 613 726 75 84 159449 593	827 917 81097 123 95 310 32 84 479 542
80096 99 152 497 35 56 621 704		73 811 15 56 985 82173 94 225 535 35
878 81036 133 228 9 341 407 577 620		637 807 83155 88 283 343 476 557 652 784
711 82048 42 257 91 80 93 747 24		84017 22 236 403 85078 135 78 86 477
993 83196 546 751 84009 144 383 604		542 759 833 941 59 99 86013 179 320 435
890 81 69 966 82 85126 270 76 440		80 502 847 87219 339 414 548 606 792
765 87 83 88 808 096 4 86095 71 102		884 947 57 88054 84 171 237 383 686 767
77 267 437 15 683 740 956 87926		882 981 89140 294 491 513 14 755 57 849
462 15 566 813 88198 8 722 89049		120038 214 17 319 29 405 517 51 684
183 226 705 949		739 84 822 83 97 960 121065 108 14 23
90006 46 63 355 68 446 549 86 605 762		247 79 322 66 507 96 736 801 922 122012
880 905 60 91088 107 73 262 84 541 617		99 127 60 79 259 313 444 46 47 618 27
763 83 815 931 92031 46 53 80 357 447		36 71 715 84 836 46 964 123212 82 310
542 67 87 719 922 34358 72 665 702 11		34 51 419 44 60 61 512 34 77 668 726
74 878 961 94355 405 44 550 884 94 952		872 124102 254 85 362 83 409 501 18 688
95109 58 311 54 593 94 89 715 96041		76 789 91 812 75 924 97 125045 60 172
243 352 840 940 84 89 97084 105 203		209 49 58 66 342 413 69 508 19 84 780
728 31 88 933 69 98068 228 76 513 61		963 126044 68 75 96 167 92 254 417 589
616 736 819 62 927 72 99257 66 333 787		603 10 18 45 721 27 39 91 814 54 80 93
821 902 69		127023 28 124 78 313 516 48 57 610 66
100042 188 238 360 512 92 603 903		726 59 91 896 924 55 128415 583 714 81
29 101034 99 108 401 525 772 825 33		819 50 77 902 69 129167 232 461 543 87
102228 336 509 611 87 751 910 25 103023		644 59 79 81 95 746 873 934 47
171 224 28 91 472 625 49 815 923 63		130003 4 7 35 139 29 249 474 631 67
104270 335 59 413 61 814 49 64 108071		99 798 131008 93 147 90 209 94 98 302
77 94 317 436 106144 584 665 808 978		91 41 62 65 540 606 20 772 89 932 53 93
107088 140 65 519 711 888 108396 97		132135 63 74 303 581 601 43 64 13073
418 31 525 26 38 714 75 804 73 86 956		103 62 69 261 87 335 64 515 606 49 749
109284 473 547		821 134003 52 118 29 214 516 85 370 94
110062 176 442 67 745 871 961 11182		488 594 619 766 839 920 135050 61 172
94 334 44 67 501 87 748 98 883 89		126030 68 188 260 78 98 402 583 633
965 112057 88 152 222 35 570 741 902		735 875 95 137140 212 18 81 310 645
82 95 113232 318 619 46 825 114261		733 64 73 96 807 73 992 94 95 138171
484 588 7222 59 835 84 909 44 115211		201 28 563 602 4 7 750 66 69 811 139020
321 561 511 732 885 116076 111 27 298		139 244 341 98 429 76 78 582 631 707
591 625 40 736 807 117034 204 17 449		34 67 833 42 902
605 44 838 66 118032 366 86 96 435 62		140019 83 182 201 10 318 423 88 555
713 37 854 935 119190 257 359 419 99		652 87 768 835 42 87 945 141004 333 35
836 974		633 69 518 635 65 842 59 65 142128 59
120033 214 17 405 551 684 739 84 822		61 325 37 38 553 54 62 89 828 42 801
83 121 108 14 322 66 507 736 801 922		143038 168 96 172 208 53 345 58 406
122099 160 79 313 618 36 71 715 74 836		507 68 639 700 53 800 21 396 1444005
46 123212 310 34 419 44 61 512 34 77		43 120 40 80 377 84 90 423 70 509
726 872 124102 362 409 518 688 96 812		55 84 619 40 881 912 45 140209 59 64
75 924 97 125045 60 172 209 413 584		93 110 217 44 508 44 98 694 813 907
863 126068 96 192 417 610 18 45 727 91		67 12 14064 79 109 214 44 93 381 866
954 80 93 127028 178 516 610 726 59		603 12 845 82 965 147138 253 89 310 31
91 924 55 128415 833 850 77 902 129		50 508 34 51 70 686 762 63 842 93 98
167 2132 461 543 659 81 95 746 934 47		924 68 97 148053 80 155 74 221 72 305
130003 4 139 631 67 99 131147 302 9		12 13 566 612 31 53 91 717 48 74 877
62 540 789 937 53 132135 76 303 601		92 974 69 94 149000 203 28 76 307 21
133073 355 64 515 606 49 821 134052		35 44 64 98 419 81 570 629 40 49 52 722
118 29 285 394 594 619 766 920 135525		44 82 910 77 94
47 136188 583 735 875 137212 310 645		
764 992 95 138171 228 563 602 4 750		
66 69 139024 139 244 398 631 701 833		
42 140083 201 10 318 423 555 687 835		
42 945 141004 369 518 665 842 142 128		
61 325 408 553 54 628 42 801 143068 96		
172 208 53 406 568 800 144005 43 140		
384 90 423 70 912 145059 217 444 508		

Przeklęta miłość

Zaćmienie słońca



Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover podczas obserwowania przez szkółkę zaćmienia słońca, które odbyło się niedawno i w Ameryce było całkowite.

Porwanie przyjaciela prezydenta Hoovera

Wszyscy detektywi nowojorskiej służby bezpieczeństwa zajęci są poszukiwaniem pułkownika Rajmunda Robinsa, który zginął bez wieści, po opuszczeniu lokalu klubu w Nowym Jorku, z zamiarem udania się do Waszyngtonu.

Pułkownik Robins jest jednym z najbliższych przyjaciół prezydenta Hoovera. Jego żona wyraziła obawę, że mąż jej padł ofiarą porwania przez bandytów.

Pułkownik, opuszczając swą letnią rezydencję nad morzem, pożegnał się z żoną, zapowiadając, że udaje się do Nowego Jorku, gdzie zatrzyma się w swym klubie, potem zaś wybierze się do Waszyngtonu, skąd przyrzekł zatelefonować. W Waszyngtonie oboje małżonkowie mieli się spotkać. Tymczasem pani Robins żadnego telefonu od męża nie otrzymała, a gdy i po upływie kilku dni nie było od niego żadnej wiadomości, zwróciła się telefonicznie do Waszyngtonu, gdzie dowiedziała się, że pułkownik wcale tam się nie zjawił.

Stwierdzono tylko, że zapłaciwszy rachunek swój w klubie w Nowym Jorku, wyszedł do miasta, gdzie, jak mówią, miał załatwić jakieś sprawunki. Od tej chwili ślad po nim zaginął.

Pani Robins opowiada, że mąż jej od dłuższego czasu już otrzymywał często ostróżki od bandytów i przemytników alkoholowych i że wskutek tego ciągle miał się na baczności, aczkolwiek nie nosił przy sobie broni.

Tym tego tajemniczego zniknięcia jest prawdopodobnie wszczęta przez pułkownika Robinsa akcja przeciw przemytnikom alkoholu.

WINSZUJEMY:

Dziś: Filipowi.
Jutro: Nikodemowi.

Spór o dzieci Chaplina



Dzieci znanego artysty filmowego Charlie Chaplina, o które niedawno odbyła się sprawa sądowa z powodu zawarcia kontraktu przez rozwiedzioną z Chaplinem jego żonę Litę Grey, na podstawie którego synowie znakomitego komika mieli wystąpić w obrazie, nakręcanym przez jedną z wytwórni filmowych.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

Franciszek ŻWIRKO

MOJE WSPOMNIENIA

z międzynarodowego turnieju lotniczego

(Prawa przedruku zastrzeżone).

NIEMCY.

Wszystkie niemieckie maszyny ustawiono w oddzielnym hangarze. Mielśmy jednak do nich dostęp, to też zaraz po zakończeniu ważenia, posłaliśmy sobie z Wigurą obejrzeć, co też Niemcy przygotowali na zawody.

Niebardzo jednak byliśmy zaskręśnieni tem, co ujrzelśmy. Samoloty ładne w linii, ślicznie wykończone, ale coś nam za bardzo wyglądały na maszyny wybitnie wyszycowane. Celem konkursu było przecież wykazanie najlepszej maszyny turystycznej, przeznaczonej dla przeciętnego lotnika - sportowca, to też duży nacisk należało położyć na wyekwipowanie płatowca, na wygodę bezpieczeństwa, krótki start i krótkie lądowanie, nie wymagające specjalnych lotników.

Tymczasem Niemcy położyli główny nacisk raczej na szybkość. Śliczne w linii ich Heinkle to maszyny wyścigowe, a nie turystyczne. Długi smukły kadłub, szeroko rozpięte wąskie skrzydła, stawiają w powietrzu minimalny opór, ale jeśli chodzi o lądowanie albo startowanie, to dopiero wylazi na wierzch cała niecelowość takiej konstrukcji.

Przyczem Heinkle są bardzo niewygodne. Ponad siedzeniem pilota i pasażera zasuwa się budka celulojdowa, mająca chronić od wiatru i deszczu. Budka ta oprowadzona jest w kształcie sztywki pilota, a to by zmniejszyć szkodli-

Robins bowiem jest gorącym zwolennikiem prohibicji i dążył do dalszego obostrzenia istniejących przepisów. W razie wprowadzenia w życie jego planów przemysłownictwo alkoholu i handel pokatny trunkami

Z ludowych typów Hiszpanii



Charakterystyczny typ przekupki hiszpańskiej z Las Palmas

Tajemnica samobójstwa reżysera filmowego Pawła Berna

Tajemnica samobójstwa znanego reżysera filmowego Pawła Berna, jednego z dyrektorów wytwórni Metro - Goldwyn w Hollywood, które wstrząsnęło całym światem filmowym zarówno w Ameryce, jak w ojczyźnie zmarłego, Niemczech, po odnalezieniu testamentu Berna nie tylko nie została rozjaśniona, lecz zaciemniła się jeszcze bardziej. Testament ten datowany z 20 sierpnia 1920 roku postanawia, że cały majątek Berna ma przysiąc „jego” żonie Dorocie Millette.

Tymczasem Bern aż do swego małżeństwa ze znaną gwiazdą filmową Joan Harnow, uchodził za kawalera i o żadnym jego poprzednim małżeństwie nie było wiadomo. Znajomi jego przypominają sobie tylko, że niegdyś Bern miał przyjaciółkę, ładną, jasnowłosą dziewczynę, która nosiła nazwisko, wymienione w testamencie. Władze obecnie poszukują tej tajemniczej „żony”.

Wiadomość, zawarta w testamencie, przychodzi tembardziej niespodzianką, że małżeństwo Berna z Joan Harnow uważane

było powszechnie za bardzo szczęśliwe. Nie ulega jednak wątpliwości, że samobójstwo po pełnione było po jakiejś sprzeczce, której bliższe szczegóły są nieznane. Wdowa po Bernie nie mogła udzielić władzom żadnych na ten temat informacji, gdyż pod wpływem wstrząsu nerwowego, spowodowanego samobójstwem męża, ciężko zaniedbała i znajduje się obecnie w sanatorium pod opieką lekarzy.

Radio warszawskie

WARSZAWA. (Dług. fal 1411.8 m.).
11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.45: Płyty.
13.35: Płyty.
15.10: Płyty. 15.40: Pogawędka dla dzieci starszych. 15.53: „Zagadki i szarady”.
16.05: Płyty. 16.40: Skrzynka pocztowa.
17: Koncert Ork. P.R.
18: Odczyt „Rola Chin w kryzysie światowym”. 18.20: Muzyka lekka i taneczna.
19.45: Skrzynka pocztowa rolnicza.
20: Pieśni w wyk. J. Lachowskiej.
20.35: Kwadrans literacki „Wywaszczona”. 20.50: Recital skrzypcowy Br. Gimpła.
22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. Muzyki tanecznej.

mi byłby prawie zupełnie niemożliwy. To tłumaczy nienawiść, z jaką odnosi się do jego zamierzonych reform bootlegery, którzy jak wiadomo, są wielkimi zwolennikami prohibicji, ale takiej, która można obejść. Przeciw konsekwentnemu przeprowadzeniu zakazu handlu trunkami, będą się oczywiście bronili, nie przebiegając bynajmniej w środkach. Robins jest dopiero pierwszą ofiarą rozpoczynającej się obecnie na dobre kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych, która odbędzie się pod hasłem „sucha” i „mokra” Ameryka.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Zycie artysty

Los prześladowuje genialnych ludzi

Nazwisko słynnego artysty dramatycznego Mołki Hirszbajna niejednokrotnie zdobyło już blankiety z nagłówkiem „Wyrok sądu grodzkiego”, a co za tem idzie nieraz ukazywało się na tem miejscu.

A przecież ukochanie prawdziwej sztuki — ciągle stawia go w kolizji z zimnymi, okrutnymi dla entuzjastów przepisami policyjnymi.

Genialny aktor, dyrektor, reżyser, a nawet dekorator swego teatru, jak wiadomo niezależnie od pracy na scenie, strzyże, goli i czesze klientów w zakładzie fryzjerskim przy ul. Pawiej, gdzie zajmuje posadę pierwszego subiekta.

Połączenie tych dwóch zawodów daleko częściej w konsekwencji... areszt lub grzywny, ale p. Mołkę nie zraża się głupstwem — siedzi, płaci i nadal jest dyrektorem teatru.

Oto zdarzyło się świeżo, że p. Mołkę wystawiając w wynajętej sali kin „Rozkosz” tragedię nieboszczyka Szekspira p. t.

„Roman i panna Julia”, poszukiwał kandydata do roli giermka i wzrok jego padł na chłopca z zakładowego Kuby Bursztyna.

— Kuba, za artystę cię wezmę, tylko co pójdziesz z twoim pyskiem i w nosie dłubiesz ty! Zresztą prawie ręce ci się przywiąże, a gębę pomaluje.

Mówiąc to dyrektor nie wziął pod uwagę jeszcze jednego okropnego efektu kandydata na artystę.

Wada ta wyszła na jaw już na pierwszych próbach. Kuba Bursztyna śmieszyło wszystko, co się działo na scenie.

Wybuchł np. śmiechem kiedy dyrektora, grającego rolę Romea pytał „Julio czy kochasz mi?”

— Us, zdechnąć się można ze śmiechu. To nie jest żadna Julia, to jest

Koło polskiej YMCA w Gdyni

W ostatnich dniach zorganizowane zostało w Gdyni z inicjatywy miejscowej młodzieży koło polskiej YMCA., które rozwijać będzie działalność ogólnowychowawczą według programu tej instytucji.

Ożywioną działalność rozwinięła od razu sekcja żeglarska. Powstanie ośrodka polskiej YMCA. A. w Gdyni posiadać będzie niewątpliwie duże znaczenie dla rozwoju kultury ogólnej i wychowania fizycznego tamtejszej młodzieży.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Zycie artysty

Los prześladowuje genialnych ludzi

nasza mankurzystka, panna Sala Piórnik.

— Giermek ostrzegam się z wami, że jak mnie psikawę łobuz jeden zobisz co coś podobne na przedstawieniu, to cie zabije na śmierć i z zakładu

pójdiesz paszół wont

Nadszedł ów wieczór, pełen napięcia nerwów i gorączkowych przygotowań. Artysta poszedł w górę. W czasie dwóch pierwszych aktów giermek trzymał się jako tako. Wprawdzie dwa razy Romeo musiał go wyprowadzać za kulisy ze sceny.

Ale wysławiający się młody dworzak nin porwał i grał jako tako. Katastrofa zdarzyła się dopiero w „scenie balkonowej”.

Romeo pisał się do Julii po drabinie sznurowej, której koniec trzymał ukryty za dekoracją Kuba.

— Julia już cię widzę uciekać ze mną w daleki świat na koniu co wyskoczy! — deklamował słowa Szekspira p. Mołkę, z trudem wciągając w górę.

— Nie mogę już — krzyknął za kulisami Kuba — się mnie śmiać chce i ciężko jest też!

I przed upływem tych dwóch wysiłków zachwiał się młody fryzjer, puścił linę i wybuchnął niepojętym śmiechem.

A na scenie stała się rzecz straszna.

Romeo runął z wysokości dwóch metrów do orkiestry. Kiedy go wydobyto, rozpoczął szaloną gonitwę za giermkim, po widowisku.

Mściwość skompromitowanego dyrektora i artyści zaprowadziła go aż do sądu grodzkiego, gdzie za pobicie nieletniego Kuby Bursztyna dostał 2 tygodnie aresztu.

Co wróżą gwiazdy na dzień 14 września?

Tajne projekty i podstępne zamiary



Już wczesne godziny ranne mogą nam dać powód do niezadowolenia, przynosząc jakieś rozczarowania lub drobne przykrości.

Ranek dzisiejszy może nam również przynieść jakieś niezbyt miłe spotkanie, przeżycia psychiczne, niepokojące nerwy — a jednocześnie nowe projekty, mające na celu osiągnięcie czegoś dawno pożądanego, zadowolenie namiętności lub też osiągnięcie korzyści osobistych.

W każdym razie dziś rano będziemy układać jakieś nowe projekty — a obojętnie jakiej natury — i wrażliwość naszą odczuwać zainteresowania artystyczne, twórcze natchnienia lub przeży-

wać stany duchowe.

Południe nieźle się zapowiada i w czasie tym możemy osiągnąć pewne korzyści finansowe i załatwić z powodzeniem sprawy dotyczące policji, szpitali, więzień, sanatoriów i miejscizolacji wogóle. Gorszy nastrój, jaki może się zaznaczyć około godz. 15-ej — później ustąpi.

Wieczór nadaje się do załatwiania spraw mających pozostać w ukryciu i wymagających tajemnicy, przyczem jednak należy zastrzec, że po godz. 20 sytuacja zaczyna zmieniać się na gorszą i może nam przynieść rozczarowania lub nieporozumienia z osobami bliżej odmiennymi.

Wieczór dzisiejszy nie nadaje się do stosunków z przełożonymi i osobami wyżej stojącymi.

Po wycofaniu Messerschmittów Poss i zwycięzca poprzednich zawodów Morzik dostali inne maszyny. Poss — Klemma, a Morzik — Heinkla, na którym miała lecieć głośna lotniczka niemiecka Elly Beinhorn.

Ponadto na tydzień przed zawodami Niemcy wycofali trzy bezogonowce, ufundowane sumptem jakiegoś fabrykanta cygar. Samoloty te, o bardzo ciekawej konstrukcji, nie posiadające wcale ogonów, miały rozwijać podobną szybkość 240 km. na godzinę. Nie musiały być jednak bardzo bezpieczne, skoro dwa z nich rozbiły się jeszcze przed zawodami przy starcie.

Wreszcie jeszcze jedna maszyna niemiecka, pilotowana przez Marienfelda, konstrukcji akademików z Darmstadtu. Temu samolotowi poświęciliśmy najwięcej uwagi.

Jest to maleńki samolotik o dwu płatach, przyczem górne skrzydło wysunięte jest mocno naprzód, a dolne cofnięte ku tyłowi, tak, że nie leżą jedno nad drugim.

Gdy się patrzy na tę niemal zabawkę, nie chce się wprost wierzyć, że to może latać i w dodatku tak latać, jak lata. Przecież ta maszyna wyciąga do 250 km. na godzinę.

Spójrz — zawołał nagle Wigura, gdy już obejrzał dokładnie samolot, — toż to rasowa maszyna myśliwska. Wzmocnić tylko trochę konstrukcję, dać silniejszy motor, wmontować karabiny maszynowe i gotowe.

Istotnie, samolot akademików darmstackich odpowiada wszystkim warunkom stawianym dla samolotów myśliwskich.

A jednak nazywa się on samolotem sportowo-turystycznym...

(D. c. n.)

wy opór powietrza. Siedzi się w takiej kabine jak w celi więziennej, nie można nawet odwrócić głowy w tył, bo zaraz uderza się czołem w celuloj.

Obok Heinkli wystawili Niemcy drużynę swoich starych, znanych w całej Europie, Klemmów. Maszyny te niczem nie różniły się od tych, które brały udział w poprzednim konkursie międzynarodowym, przed dwoma laty. Możliwe tylko, że wstawiono im mocniejsze silniki.

Klemm, to dziś bodaj, poza angielskim Motilem, najpopularniejszy samolot sportowy w Europie. Kiedy podczas rajdu przelatywaliśmy przez Sztuttgart i lądowaliśmy na tamtejszym lotnisku w Döblingen, będąc jednocześnie fabrycznym lotnikiem zakładów Klemma, opowiadano nam, że fabryka wypuszcza tygodniowo 12 maszyn.

Tydzień w tydzień po 12 samolotów! To można pracować! I to nie na skład, nie na zapas, ale wprost dla odbiorców w kraju i zagranicą.

— Nie można narzekać, jakoś nam tu idzie. Ludzie coraz więcej latają, — zwierzał mi się jeden z inżynierów fabrycznych.

— To znaczy nie bardzo wam kryzys dokuca?

— Ech, kryzys jest swoją drogą, a zamówienia swoja. Widzi pan, fabryka stara, doświadczona, o wieloletniej tradycji, samoloty dobre, to i więcej nam ludzie ufają, niż innym.

Inżynier miał rację. Klemmy spisywały się w tym konkursie bardzo dobrze, przychodząc do mety na honorowych miejscach. Przecież Poss, który zajął drugie miejsce, leciał też na Klemmie.

Nie popisała się natomiast zupełnie Bawarska Fabryka Samolotów, której płatowiec wygrał poprzedni konkurs.

Przed obecnymi zawodami skonstruowała ona samolot Messerschmitt, który miał być ostatnim cudem techniki. Mały, recitki samolotik, zaopatrzony był w duży, 120-konny silnik. W płatowcu tym, budowanym specjalnie na konkurs, Niemcy pokładali największe nadzieje.

„Cud techniki” okazał się jednak maszyną tak niebezpieczną, że „Lufttratt” po kilku próbach, zakończonych dwiema katastrofami, zdecydował zabronić jej używania.

W jednej z tych katastrof omal nie postradał życia Poss. Uratował go spadochron, ale jego mechanik już nie zdołał wyskoczyć z kadłuba i zabił się. Samolot rozleciał się poprostu w powietrzu. Skrzydła odeszły jak odcięte nożem, a kadłub z silnikiem runął w dół.

Gdy w parę dni później wydarzył się podobny wypadek, wycofano maszyny z użycia i poddano je badaniom. Do dziś dnia jednak Niemcy nie doszli jeszcze dlaczego nastąpiły katastrofy.

Zdaje się, że jedynym powodem była tu zbyt słaba konstrukcja samego płatowca. Aby go zrobić szybszym, Niemcy ustawili na nim duży, ciężki silnik. Ale wówczas samolot wychodził już ze swojej kategorii, bowiem ważył więcej, niż przewidywał regulamin. Aby zachować przepisana wagę, osłabiono konstrukcję kadłuba i skrzydeł. Dano cięszy, a więc cięższy szkielet, słabsze wiązania, które w rezultacie w locie nie wytrzymały wibracji silnika i rozleciały się.

To samo spotkało Włochów. Ich Bredy miały za lichą konstrukcję w stosunku do silników, jakie w nie wbudowano. Rezultat — śmiertelna katastrofa Sustera i omal nie tragiczny wypadek de Angelejo, który już z nadpęknieniem skrzydłami zdołał jednak wylądować szczęśliwie.

Jak robi elektrownia interesy za pieniądze ludności Białegostoku

W „Monitorze Polskim” opublikowane zostało obwieszczenie, z którego wynika, że elektrownia białostocka wystąpiła do władz z wnioskiem o udzielenie jej monopolistycznego uprawnienia na eksploatację gmin miejskich: Choroszczy, Starego, Supraśli i Zabudowa, oraz gmin wiejskich: Białostocka, Choroszczy, Dojlid, Gródka, Michałowa i Zabudowa.

W związku z tem chciałbym poruszyć pewną kwestię, która nie jest niewątpliwie obojętną dla obywateli Białegostoku, a którą — moim zdaniem — musi się zająć ogólnowzrostowy komitet do walki o tańsze światło elektryczne.

Koncesja, o jaką stara się elektrownia białostocka, nadaje bardzo szerokie, ze względu na swój charakter monopolistyczny, uprawnienia i zapewnia duże korzyści, tem większe, że światło elektryczne jest artykułem pierwszej potrzeby. Wymagać by więc należało, aby koncesjonariusz wzamian za te zyski włożył przynajmniej własne kapitały w te urządzenia, za pomocą których będzie eksploatował ludność.

Jest to warunkiem sine qua non, zwłaszcza jeśli koncesjonariuszem jest kapitał zagraniczny, jak to ma miejsce z elektrownią białostocką. Skoro ma się wywozić, jak to się obecnie robi, zyski zagranicę — trzeba włożyć kapitał.

Elektrownia białostocka rozbudowała swe urządzenia daleko poza rozmiary, niezbędne dla zasilania prądem naszego miasta. Dziś, dzięki tym urządzeniom, chce rozszerzyć teren swego działania, chce zwiększyć swoje dochody. Czy jednak na rozbudowę urządzeń technicznych dala kapitał z zagranicy pieniądze?

Na pytanie to wypadnie odpowiedzieć negatywnie. Zapoczątkowana w 1924 r. rozbudowa elektrowni dokonana została za pieniądze ludności Białegostoku. Jeszcze przedtem elekt-

rownia otrzymała wzamian za stare gruchoty, wywiezione do Rosji, nowe maszyny, pozostawione przez Niemców. Na rozbudowę, która trwa do dnia dzisiejszego, kapitał belgijski nie dala ani grosza.

Wynika to zresztą jasno z bilansów towarzystwa za poszczególne lata. W r. 1914 było 20 tys. akcji po 100 rb. = 2 milj. rb. W roku 1921 spotykamy

się w bilansie z temi samymi cyframi. W 1922 roku nastąpiło przerachowanie: ilość akcji pozostała bez zmiany — 20 tys.; po 50 tys. mkp. — daje to 1 miliard marek. W r. 1924 dokonano przewalutowania na złote: w bilansie w dalszym ciągu figuruje liczba 20 tys. akcji (po 270 zł. = 5.400.000 zł.).

W r. 1925 przelano z funduszu renowacyjnego na kapitał

akcyjny kwotę 810.000 zł., co przy kursie akcji = 270 zł. dało 3 tys. sztuk nowych akcji po 270 zł. = 6.210.000 zł.

W r. 1928 nastąpiło — wobec spadku kursu złotego — przerachowanie wartości akcji (1 fr. złoty = 174 zł.). 23.000 akcji (ilość ta sama!) po 425 zł. daje 9.775.000 zł.

Jak widać — kapitał zagraniczny nie dał ani grosza. Elektrow-

nia została rozbudowana tylko za pieniądze ludności Białegostoku, a to z funduszu odnowienia, stworzonego drogą specjalnych dopłat do ceny prądu w latach 1921—1924.

Ze względu na szczupłe ramy mniejszego artykułu nie mogę — niestety — omówić obszerniej tego słynnego funduszu. Ograniczę się tylko do krótkiego skrócenia jego historii.

Ustalając w dn. 15-go stycznia 1921 r. cenę za prąd, komisja obawiając się, że w związku z inflacją towarzystwo za braknie kapitałów, powiększyła ją przeszło o 35%, a to celem stworzenia owego funduszu. Chodziło o to, aby dać możność przedsiębiorstwu nabycia nowych maszyn i urządzeń z chwilą, gdy stare ulegną zniszczeniu i będą niezdadne do dalszej pracy. Wyznaczając tę cenę, komisja nadmieniała, iż czyni to „tylko pod tym warunkiem, że kwota owa zużyta zostanie na fundusz odnowienia”. W innym wypadku kwoty tej nie przyznalaby, a taryfy w tej wysokości nie uchwaliby, gdyby wiedziała, że pieniądze z tego źródła pójdą na inny cel, n. p. na zwiększenie dochodów przedsiębiorstwa.

Nie zgadzając się na nadmierne zwiększenia ceny prądu, magistrat założył przeciw uchwałom komisji protest. Ministerstwo, jednak stanęło na stanowisku, że kapitał ten będzie należał nie do towarzystwa, lecz do miasta, mówiąc dosłownie: „niezużyta pozostałość funduszu odnowienia przy wygaśnięciu koncesji lub w razie wcześniejszego wykupu przechodzi na własność miasta, co jest warunkiem korzystnym dla miasta, gdyż otrzyma ono w chwili przejęcia albo odnowione świeżo urządzenia, albo też odpowiedni fundusz”.

Ow fundusz odnowienia figurował w bilansie towarzystwa do 1925-go r., kiedy to został przelany na kapitał towarzystwa, zwiększając go — jak powiedział — o kwotę 810.000 zł.

Przez dłuższy czas o tym funduszu odnowienia zupełnie nie pamiętano. Dopiero przy zawarciu ostatniej umowy zrobione zostało zastrzeżenie, że miasto rości prawa do niego. Co się tyczy wysokości funduszu, to ma ona być jeszcze ustalona przez specjalną komisję. Według mojej opinii, zakomunikowanej magistratowi i opartej na powierzchniowych narazie obliczeniach, fundusz ten wynosi około zł. 1.000.000, a w każdym razie nie może wynieść mniej, niż zł. 810.000 t. j. kwota, przelana do kapitału akcyjnego.

Wynika z tego, że rozbudowa elektrowni dla zasilania prądem miast poza Białymstokiem wykonana została — powtarzam jeszcze raz — nie za pieniądze zagraniczne. Faktycznie kapitał utworzony został w drodze opodatkowania m. Białegostoku i jego mieszkańców. Czerpać zaś, zyski z tego będą nie mieszkańcy miasta, lecz, jak tego pragnie elektrownia, akcjonariusze. Czy jest to słuszne? Ministerstwo nie może i nie powinno udzielić uprawnienia, zanim w najgorszym razie — nie nastąpi wydatne obniżenie ceny prądu dla mieszkańców Białegostoku.

lnż. H. Lifszyc.

Dantejskie sceny w ogarniętym przez morze płomieni Kolnie

Ze 160 budynków pozostały dymiące rumowiska

Jak donoszą z Łomży, pożar, który zniszczył więcej niż połowę Kolna, powstał w stodole Rozalii Rachalin. Spowodowały go dzieci, nieostrożnie obchodząc się z ogniem. Ogółem spłonęło 160 budynków. Bez dachu nad głową pozostało 2.200 osób. 15 do 20 rodzin znajduje się w pomieszczeniach w fortach łomżyńskich.

Celem niesienia pomocy pogorzelcom powstał komitet miejscowy z ks. Bendowskim na czele i 2 podkomitety, chrześcijańska, z burmistrzem na czele, i żydowska, składająca się z członków gminy wyznaniowej. W Łomży zawiązał się komitet powiatowy pod przewodnictwem starosty łomżyńskiego i gen. Miot-Fijałkowskiego. Komitet ten wysłał już do Kolna 4 samochody ciężarowe z żywnością.

Równocześnie powstał komitet statystyczny, którego zadaniem jest ustalenie wysokości strat.

Trudno odmalować piórem dramatyczne sceny, jakie się działy w Kolnie podczas pożaru. W chwili, gdy z zabudowań Rozalii Rachalin podniósł się słup czarnego, klebiastego dymu — mnóstwo ludzi pobiegło w tym kierunku. Pociągała ich ciekawość. Przypuszczano początkowo, że uda się ogień zlokalizować, że sąsiednie budynki gospodarskie i domostwa będą uratowane. Dopiero na miejscu zrozumiiano całą grozę położenia. Wobec braku wody straż była bezsilna. Silny wiatr rzucał milardami iskier, noszących w sobie zarodki nowych pożarów.

Wkrótce zajął się jeden, drugi, trzeci, czwarty i t. d. budynek. Straż ogniowa musiała się wycofać, nie mając nawet czasu na ratowanie dobytku z płonących domów. Powstał przeraźliwy krzyk, rozległy się jęki i zawodzenia. Dopiero wówczas

ogarnęło obecnych na miejscu przeżenie.

A w domostwach dokąd zbliżał się gnany wichem pożar, rozgrywały się przerażające sceny. Ten i ów chwytł się za głowę nie wiedząc, co z sobą robić. Kobiety przedewszystkiem ratowały dzieci, które krzyczały ze strachu. Mężczyźni ratowali żywy inwentarz, starali się spakować w tobołki

trochę ubrania, wynieść co najlepsze sprzęty. Niewiele było na to czasu. Po upływie niespełna godziny stało już w ogniu zgórą 40 budynków. Dowódtwo straży straciło zupełnie głowę, nie wiadomo było, gdzie rozpocząć akcję, któraby położyła kres posuwaniu się ognia.

Na ulicach ścisł zwiększał się z każdą chwilą, powstał i tłok nieopisany. Ludzie biegali w

różnych kierunkach. Bydło roztrącało biegających, rycząc, zawracając w kółko i tamując ruch.

Panika ogarnęła całe miasteczko. We wszystkich domach wyrzucano przez okna sprzęty, tobołki z bielizną, wynoszono dzieci i chorych. Wskutek tej paniki i zatamowania ruchu na ulicach — straż, które przybywały ze wszystkich okolicznych, nawet daleko położonych wsi nie mogły dotrzeć do miejsca pożaru. Trzeba było objeżdżać naokoło.

Walka z rozszałym żywiołem przybrała zorganizowane formy dopiero w dwie-trzy godziny po wybuchu pożaru. Oddziały wojskowe oddały nieocenione usługi. Po mozołnych, kilkugodzinnych wysiłkach pożar opanoowano, tamując dostęp do pozostałej, mniejszej niż połowa, części miasteczka.

Ponad dymiącymi jeszcze zgłiszczami unosiło się kilkadziesiąt kominów, tu i ówdzie czerniała ściana murowana. Zgórz 2 tys. osób straciło swój ruchomy dobytek i dach nad głową. Płace i zale rozlegały się przez całą noc.

Nr. E. 1329/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru II-go, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Sobieskiego nr. 7, ogłasza, że na żądanie Władysława Popowskiego w dniu 17 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza Nr. 5 odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację hipoteczną nieruchomości miejskiej, należącej do Konstantego Kaczyńskiego, położonej w Białymstoku przy ulicy Mazowieckiej Nr. 42, powiatu i województwa białostockiego, a składającej się z placu ogólnej przestrzeni 2729,80 mtr. kwadratowych, na którym znajduje się 34 drzew owocowych, krzewy malin i porzeczki, oraz budynki, a mianowicie: dom mieszkalny drewniany stary z gankiem i przybudówką, kryty dachówką, budynek murowany z cegły, kaflarnia, stary, z przybudówką palarnia murowana z cegły, i druga taka sama palarnia, dwie ściany murowane z cegły, jedna drewniana, kryte dachówką, w kaflarni znajdują się dwa piece murowane do wypalania kafl, chlew drewniany stary, ustep z desek stary, chlew drewniany stary, śmietnik z desek, studnia z cementu i budynek warsztat murowany z cegły, wszystkie budynki kryte dachówką — posesja ta cała ogrodzona jest parkanem z desek.

Wyżej wymieniona nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną znajdującą się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, obciążoną jest w dziale IV wykazu hipotecznego długami, kaucją i ostrzeżeniem na sumę 8000 zł. w zlocie, 100 dolarów amerykańskich, 2473 zł. 80 gr. z 1/2% i kosztami, i 2456 zł. 31 gr. zaległymi podatkami, w zastawie nie znajduje się, jest wyłącznym posiadaniem Konstantego Kaczyńskiego i sprzedaż ulega w całości.

Licytacja rozpocznie się od sumy 10000 zł.

Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w kwocie 1000 zł.

Opis nieruchomości można przeglądać w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dn. 1.IX 1932 r.

Komornik (—) Podbielski.

Prezydium i sekcję Komitetu wystawy przemysłu krajowego

Do prezydium komitetu mającej otworzyć swe podwoje w dn. 1 października w Białymstoku wystawy ruchowej przemysłu krajowego weszli pp.: prez. K. Riegert (przewodniczący) komisarz rządowy p. Nowakowski, starosta, Grodzki dr. Zak, starosta powiatowy inż. St. Michałowicz, prezydent Izby Rzemieślniczej S. Grosser, insp. pracy inż. Butwilowicz, dyr. B. G. K. p. S. Łapiński, dyr. Banku Pol-

skiego p. Anczakowski.

Przewodniczącym sekcji przemysłowo-rzemieślniczej — został p. inż. Malinowski, handlowej — dyr. Antonowicz, szkolnej — dyr. inż. Gordziałkowski, samorządowej — nac. Twerdoklip, spółdzielczej — p. Karwat, rolniczej — nac. Jastrzębski, przemysłu ludowego — p. A. Rutkowski, propagandowo-odczytowej — p. M. Gołowski, społecznej i wych. fiz. p. nac. Andrzejkowicz.

Rozbita motopompa strażacka

Jeden strażak zabity, drugi dogorywa

Po sutym obiedzie, obficie zakrapianym alkoholem, komendant miejskiej straży ogniowej w Augustowie, Ignacy Stolarski, jego zastępca, Franciszek Huszcza, i czterech strażaków — udali się bez zezwolenia zarządu straży motopompą strażacką na spacer za miasto.

Auto prowadził Stolarski. Jadąc pełną szybkością — na szóstym kilometrze szosy Augustowskiej — strażak Klektołko poniósł śmierć — Grajewo motopompa wywróciła się i uległa kompletnemu rozbiciu.

Z dachu pędzącego pociągu

W rowie przy torze kolejowym za wiaduktem na Antoniuu znaleziony został Piotr Stankiewicz, z Wilna, który, jadąc bez biletu na dachu pociągu, spadł i odniósł ciężkie obrażenia. Przewieziono go do szpitala Żydowskiego.

Popierajcie L.O.P.P.

EGZYST. w POLSCE blisko 100 lat firma herbaciana

KRAJOWA HURTOWNIA HERBATY

dawniej T-wo M. SZUMILIN, Sp. Akc. w Warszawie Miodowa 25

poleca swoje paczkowane mieszanki, wyróżniające się dobrym smakiem, naturalnym (nie sztucznym) aromatem i dużą wydajnością

Wybitnie dobry smak posiada gatunek Nr. 12 w fiolecie, etykietce

Oprócz paczkowych herbat posiadamy wielki wybór oryginalnych herbat w skrzynkach

UWAGA! Pełną gwarancję dobroci daje jedynie herbata znanych firm, paczkowana po 400, 200, 100, 50, 25 gram.

Popierajcie L. O. P. P.

Wezwanie do przetargu.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa Białystok ogłasza przetarg na dostawę żywności, paszy i mięsa dla oddziałów Garnizonu Białystok na IV kwartał.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 września 1932 r. o godz. 10 w lokalu Komendy Garnizonu Białystok.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na ręce Kwatermistrza 42 p. p. Do oferty należy dołączyć: świadectwo przemysłowe, świadectwo solidności kupieckiej i wadium w wysokości 10% oferowanych artykułów miesięcznej dostawy.

Wszelkich bliższych informacji udziela Oficer Żywnościowy 42 p. p.

Przewodniczący G. K. Ż.

(—) Brodowski, major.

LeKarsz-Dentysta
E. L. Goldberg
Sienkiewicza 34 (róg Nadzecznej)
telefon 7.67
powróciła i przyjmuje chorych
od godz. 4—7 wiecz.

Dr. G. Finkelsztejn
Choroby wewnętrzne, zębne i przymiany męskiej
przeprowadził się
Sienkiewicza 28-a, tel. 14-01.

Widowiska

APOLLO 6, 8⁴⁰, 10¹⁵

Dźwiękowy film „Fox-a”

JEJ GRZECH

PONADTO JACKIE KOGAN

przygody 6-letniego malca

„MODERN” Pocz. 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵

Najlepszy film dźwiękowy Ceny od 75 gr.

BŁĘKITNA RAPSDODJA

W rolach głównych

Janet Gaynor — Charles Farrell

Kino „POLONJA”

Pocz. 7, 8⁴⁵ i 10³⁰ wiecz.

Najlepszy film dźwiękowy

MAROKKO

z Marleną Dietrich

Dr. A. ADAMOWICZ

Choroby, zębne, wewnętrzne, płciowe (słomno)

Przyjmuje w gabinecie

Dr. A. Gurwicz

BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17.

(dawniej Lipowa) Tel. 6-40

od godz. 10 do 1-1 i od 4-1 do 5-1 wiecz.

Dr. M. Kanel

Choroby wewnętrzne, zębne i nosogłosłomne.

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—5.

Kobiety od godz. 4—5 p.p.

ul. Sienkiewicza 37 (patent) tel. 6-40.

Teatr „Palace”

Teatr Objazdowy Samor. Woj. Białostockiego
pod dyktando Józefa Krokowskiego
i Kazimierza Opalińskiego

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru

Szczegóły w afiszach

W czwartek dn. 15 września b.r.
o godz. 8 min. 30 wiecz.

INAUGURACJA SEZONU

KORDJAN

Juliana Słowackiego

Ceny zwykłe.

Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża
od bil. do 1 zł.—5 gr., powyżej 1 zł.—10 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru